

EMANUEL RINGELBLUM

STOSUNKI
POLSKO-ŻYDOWSKIE
W CZASIE DRUGIEJ
WOJNY ŚWIATOWEJ

PISMA Z BUNKRA



EMANUEL RINGELBLUM

**STOSUNKI POLSKO-ŻYDOWSKIE
W CZASIE DRUGIEJ WOJNY
ŚWIATOWEJ**

EMANUEL RINGELBLUM
STOSUNKI POLSKO-ŻYDOWSKIE
W CZASIE DRUGIEJ WOJNY
ŚWIATOWEJ

PISMA Z BUNKRA

Opracowanie i wstęp
Tadeusz Epsztein

זיח יידיש

Warszawa 2020

Copyright © by Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma,
Warszawa 2021

e-book przygotowany na podstawie wydania papierowego z 2020 roku

ISBN 978-83-66485-43-3

Publikacja została przygotowana na podstawie wydania krytycznego:
Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 29a: *Pisma Emanuela Ringelbluma z bunkra*, oprac. Eleonora Bergman, Tadeusz Epsztein, Magdalena Siek, Warszawa 2018.

Esej o Emanuelu Ringelblumie autorstwa Joanny Nalewajko-Kulikow pierwotnie ukazał się w: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29: *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta*, oprac. Joanna Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2018, s. XX–XXXII.

Redaktorka prowadząca
Anna Jaroszuk

Redakcja językowa i korekta
Magdalena Jagielska

Indeks
Marta Wojas

Ilustracja na okładce
Sebastian Kudas

Projekt okładki i stron tytułowych
Sebastian Kudas, Agnieszka Popek-Banach, Kamil Banach

Skład i łamanie
Dariusz Górski

Publikacja jest częścią Programu „Oneg Szabat”, powołanego w 2017 r. przez Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma i Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce. Celem Programu jest udostępnienie i upowszechnienie Archiwum Ringelbluma, a także upamiętnienie członków grupy „Oneg Szabat”.

**ONEG
SZABAT
PROGRAM**

יְהוּדִי שְׂעֵר
ŻYDOWSKI
הַיְסְטוֹרְיָאָלִי
INSTITUT
אִיִּסטוֹרְיָאָלִי
HISTORICZNY



STOWARZYSZENIE
ŻYDOWSKI INSTYTUT
HISTORICZNY W POLSCE

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma
ul. Tłomackie 3/5
00-090 Warszawa
Księgarnia internetowa: www.ksiegarnianatlomackiem.pl
Wydanie pierwsze

Spis treści

WSTĘP

Archiwum Ringelbluma i grupa „Oneg Szabat”	7
Emanuel Ringelblum (1900–1944)	10
<i>Joanna Nalewajko-Kulikow</i>	
Okoliczności powstania eseju <i>Stosunki</i> <i>polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej</i>	23
Nota edytorska	32

STOSUNKI POLSKO-ŻYDOWSKIE W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

[1. Wstęp]	37
2. Stosunki polsko-żydowskie przed wojną	44
3. Wrzesień 1939 r.	52
4. Po nadejściu Niemców	63
5. Zagadnienia gospodarcze polsko-żydowskie	76
6. Po zamknięciu getta	93
7. Po aryjskiej stronie	102
8. Dzieci żydowskie po aryjskiej stronie	132
9. Kary za ukrywanie Żydów	143
10. Akcja przesiedleńcza w Warszawie a stosunek ludności polskiej	148
11. Warstwy, partie, rząd a Żydzi	167

Spis treści

12. Idealiści	189
Zakończenie	212
Załączniki	215
Słownik biograficzny	220
Słownik skrótów i ważniejszych terminów oraz nazw własnych	229
Wykaz skrótów bibliograficznych	239
Indeks nazwisk	242

WSTĘP

Archiwum Ringelbluma i grupa „Oneg Szabat”

Getto warszawskie, istniejące od października 1940 do maja 1943 r., było największym niemieckim gettem dla Żydów w okupowanej Europie. Historia tej zamkniętej dzielnicy, przez którą w drodze na śmierć przeszło ponad 450 tysięcy ludzi, pełna jest przykładów prześladowań i cierpień, ale także oporu i prób samostanowienia wobec niespotykanego do tej pory w dziejach zła. Jednym z przykładów takiego oporu jest Archiwum Ringelbluma – konspiracyjna inicjatywa grupy „Oneg Szabat” (hebr.; radość soboty), działającej na terenie getta przez cały czas jego istnienia. Jej celem było dokumentowanie losów Żydów polskich pod okupacją niemiecką, a od początku 1942 r. grupa skupiła się na zbieraniu świadectw zagłady kolejnych gmin żydowskich.

Pracami dokumentacyjnymi od początku kierował historyk i działacz społeczny Emanuel Ringelblum (1900–1944). „Oneg Szabat” tworzyło kilkudziesięciu mieszkańców getta, reprezentujących różne zawody i grupy społeczne. Nauczyciele, ekonomiści, dziennikarze, rzemieślnicy, uczniowie i inni spotykali się w soboty pod pozorem nawiązania do tradycji religijnej – stąd nazwa grupy. Prawdopodobnie jednym z miejsc spotkań był budynek Głównej Biblioteki Judaistycznej przy ul. Tłomackie 3/5. Dbając o stworzenie jak najpełniejszego i najbardziej obiektywnego obrazu, współpracownicy „Oneg Szabat” zbierali relacje z wielu miejscowości, gett i obozów pracy przymusowej, listy przychodzące do getta, dzienniki i pamiętniki, utwory literackie, fotografie i rysunki, jak również akta oficjalnych

instytucji, prasę konspiracyjną i oficjalną, dokumenty życia codziennego, m.in. afisze, ulotki czy kartki żywnościowe.

Na początku sierpnia 1942 r., kilkanaście dni po rozpoczęciu tzw. wielkiej akcji, czyli zagłady getta warszawskiego, pierwszą część tego tak różnorodnego archiwum ukryto w dziesięciu metalowych skrzynkach pod piwnicami budynku tajnej szkoły im. Bera Borochowa przy ul. Nowolipki 68. Pod tym samym adresem, ale w innym miejscu kilka miesięcy później, w lutym 1943 r., zakopano w dwóch bańkach po mleku drugą część zgromadzonych materiałów. W wyniku starań podjętych przez troje jedynych ocalałych współpracowników Ringelbluma – Hersza Wassera, jego żony Blumy oraz Racheli Auerbach – we wrześniu 1946 r. odkopano dziesięć metalowych skrzynek. Dwie bańki z dokumentami zostały odnalezione przez przypadek w grudniu 1950 r. w trakcie przygotowywania terenu pod nowe osiedle mieszkaniowe Muranów C. Dzisiaj obydwie części archiwum są przechowywane w budynku, który dla grupy „Oneg Szabat” stanowił ważny punkt na mapie getta warszawskiego – przy ul. Tłomackie 3/5 w obecnej siedzibie Żydowskiego Instytutu Historycznego¹.

Archiwum Ringelbluma, nazywane też Podziemnym Archiwum Getta Warszawskiego (ARG), to unikalna kolekcja dokumentów historycznych, a zarazem jedno z najważniejszych świadectw Zagłady na ziemiach polskich podczas drugiej wojny światowej. Duża część materiałów nie ma odpowiedników w innych zachowanych kolekcjach archiwalnych na świecie. Do źródeł unikatowych należą m.in. relacje dotyczące życia codziennego, listy napływające do getta warszawskiego, opracowania, druki konspiracyjne z terenu getta, utwory literackie tam powstałe oraz dokumenty prywatne. O znaczeniu kolekcji świadczy fakt, że od 1999 r. znajduje się ona na liście UNESCO Memory of the World – Pamięć Świata, obejmującej najcenniejsze zabytki światowego piśmiennictwa.

¹ Archiwum Ringelbluma znajduje się w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego. Prawnym właścicielem kolekcji jest Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce.

Przystępując do publikacji dokumentów z ARG, redaktorzy zakładali, że najpierw powstanie pełna edycja krytyczna², a dopiero później najważniejsze teksty w wydaniu popularnonaukowym będą udostępnione szerszej grupie czytelników. Już jednak w trakcie prac nad edycją naukową wybrane świadectwa zostały wznowione w poświęconej Zagładzie tzw. czarnej serii publikacji Żydowskiego Instytutu Historycznego. Pierwszy tom zawiera uzupełnioną i poprawioną edycję pism Racheli Auerbach³, drugi – ponowne wydanie dziennika Abrahama Lewina⁴.

Tom niniejszy wpisuje się w działania popularyzujące dziedzictwo grupy „Oneg Szabat” i jej założyciela. Prezentuje esej Emanuela Ringelbluma pt. *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej*, spisany w ostatnich miesiącach jego życia, już poza gettem, podczas ukrywania się w bunkrze „Kryśia” na warszawskiej Ochocie (1943–1944). W trakcie okupacji esej ten wraz z innymi pismami z bunkra „Kryśia” nie został włączony do ARG, ponieważ powstał po zakopaniu kolekcji, ale ze względu na znaczenie i powiązania obydwu zbiorów dokumentów opublikowano je w edycji krytycznej w ramach serii Archiwum Ringelbluma⁵. Również w niniejszym wydaniu esej Ringelbluma poświęcony stosunkom polsko-żydowskim został przedstawiony wraz z dokumentami z ARG jako wzajemnie uzupełniające się elementy jednej całości.

² *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1–36, Warszawa 1997–2020.

³ Pisma Racheli Auerbach pierwotnie ukazały się w: *Spuścizny*, s. 2–242, w nowym opracowaniu w: Racheli Auerbach, *Pisma z getta warszawskiego*, oprac. Karolina Szymaniak, Warszawa 2015.

⁴ Dziennik Abrahama Lewina pierwotnie ukazał się w: *Dzienniki z getta warszawskiego*, s. 4–185, w drugim wydaniu w: Abraham Lewin, *Dziennik*, oprac. Katarzyna Person, Warszawa 2015.

⁵ *Pisma Ringelbluma z bunkra*.

Emanuel Ringelblum (1900–1944)

Emanuel (Menachem) Ringelblum⁶ urodził się 21 listopada 1900 r. w galicyjskim Buczaczu jako jedno z czworga dzieci Feibischa (Fajwisza), kupca zbożowego, i Ruchel (Racheli) Neche z domu Heller. Uczył się w państwowym gimnazjum z wykładowym językiem polskim w Buczaczu, a po ewakuacji z miasta po wybuchu pierwszej wojny światowej – w Kołomyi. Od 1916 r. mieszkał w Nowym Sączu, gdzie w 1920 r. zdał maturę w tamtejszym gimnazjum filologicznym⁷. W tym czasie nawiązał znajomość z Rafałem Mahlerem i Arturem Eisenbachem, z którymi połączyły go zarówno zainteresowanie historią Żydów na ziemiach polskich, jak i wspólne przekonania polityczne. Wszyscy trzej byli zwolennikami Poalej Syjon, partii założonej przez Bera Borochowa, proponującej fuzję marksizmu, syjonizmu i jidyszyzmu. Po rozłamie w łonie partii w 1920 r. Ringelblum związał się z jej lewicowym skrzydłem i pozostał mu wierny do końca życia. Pisał o tej partii Samuel D. Kassow: „Spośród wszystkich partii syjonistycznych to właśnie Poalej Syjon-Lewica najbardziej żarliwie wyznawała nakaz walki rewolucyjnej w diasporze. Walczyła o połączenie charyzmy rewolucji październikowej z oddaniem dla Palestyny [...]. Jedyne nieznaczną przesadą będzie stwierdzenie, że partia przyciągnęła tych robotników i radykalnych intelektualistów, którzy – gdyby nie Ber Borochow i Palestyna – z łatwością znaleźliby

⁶ O Ringelblumie zob. np. Samuel D. Kassow, *Kto napisze naszą historię? Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma*, tłum. Grażyna Waluga, Olga Zienkiewicz, wyd. 2 popr. i uaktualnione, Warszawa 2017; Michał Szulkin, *Dr Emanuel Ringelblum – historyk i organizator podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego*, BŻIH 1973, nr 2–3 (86–87), s. 119–125 (z bibliografią prac Ringelbluma); Artur Eisenbach, *Emanuel Ringelblum (1900–1944)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Kraków 1988, s. 298–300; *idem*, *Wstęp* [w:] E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego, wrzesień 1939–styczeń 1943*, red. A. Eisenbach, tłum. Adam Rutkowski, Warszawa 1983, s. 6 i n.; *Emanuel Ringelblum: ha-adam we-ha-historion*, red. Israel Gutman, Jeruzalaim 2006; *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, s. XVIII–XXIII.

⁷ Szerzej na temat tego okresu w życiu Ringelbluma zob. Łukasz Połomski, *Nowosądeckie rodowody historyków: Ringelblum – Eisenbach – Mahler*, KHŻ 2015, nr 4, s. 589–591.

się w Komunistycznej Partii Polski”⁸. Był to *casus* Saula Amsterdama, kolegi Ringelbluma z nowosądeckiego gimnazjum, który najpierw wciągnął go do pracy w Poalej Syjon, po czym sam wstąpił do KPP⁹. W Poalej Syjon-Lewicy, już po przyjeździe do Warszawy, Ringelblum znalazł nie tylko towarzyszy ideowych, ale i żonę, Judytę Herman (1904–1944), z zawodu nauczycielkę.

Jesienią 1921 r. Ringelblum rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym UW. Rok później zwrócił się do rektora o zgodę na przeniesienie na Wydział Lekarski, czego mu odmówiono „z powodu *numerus clausus*”¹⁰. Zamierzał w związku z tym wyjechać na studia medyczne za granicę, ale ostatecznie został w kraju i jesienią 1922 r. zaczął studia historyczne na tym samym Wydziale Filozoficznym UW. W 1923 r. współorganizował Akademickie Seminarium Historii Żydów przy Żydowskim Domu Akademickim w Warszawie, prowadzone przez Ignacego Schipera i Majera Bałabana, a rok później – Koło Młodych Historyków (Junger Historiker Krajz) w Warszawie¹¹. W pracach Koła uczestniczyli m.in. Rafał Mahler, Artur Eisenbach, Jeszaja Trunk, Józef Kermisz i Jakub Berman (ówczesnie znakomicie zapowiadający się doktorant Ludwika Krzywickiego). Ringelblum współredagował też pierwszy numer wydawanego przez Koło periodyku „Junger Historiker” (1926).

W 1926 r. Ringelblum w imieniu Koła zgłosił chęć współpracy z utworzonym rok wcześniej w Wilnie Żydowskim Instytutem Naukowym (Jidiszer Wisnszaftlecher Institut, JIWO), a konkretnie z jego Sekcją Historyczną. Propozycja została przez JIWO przyjęta

⁸ S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 76–77. Szerzej o ideologii Poalej Syjon-Lewicy i o Borochowie zob. *ibidem*, s. 76–86.

⁹ *Ibidem*, s. 67.

¹⁰ W tym czasie formalnie nie obowiązywało *numerus clausus* dla Żydów, odmowa przyjęcia na studia mogła wynikać z ogólnego wówczas ograniczenia wolnych miejsc na Wydziale Lekarskim UW, ale nie można wykluczyć, że był to pretekst do odrzucenia kandydatury Ringelbluma z przyczyn narodowościowych (*Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, s. XIX, przyp. 5).

¹¹ O ówczesnym środowisku historyków żydowskich w Warszawie zob. np. Natalia Aleksion, *Conscious History: Polish Jewish Historians before the Holocaust*, Liverpool 2021 [w druku].

z entuzjazmem i choć w następnych latach między obiema grupami dochodziło niekiedy do pewnych napięć¹², to ostatecznie Koło przekształcono w warszawską Komisję Historyczną JIWO.

W 1927 r. Ringelblum uzyskał stopień doktora na podstawie rozprawy zatytułowanej „Żydzi w Warszawie od czasów najdawniejszych do 1527 r.”. W istniejących opracowaniach podaje się, że praca została napisana pod kierunkiem Marcelego Handelsmana, formalnie jednak jej promotorem był Jan Karol Kochanowski, choć Ringelblum niewątpliwie uczęszczał na wykłady i seminarium Handelsmana, którego uważał za jednego ze swoich mentorów. Rozprawa doktorska ukazała się drukiem w 1932 r.¹³ (m.in. dzięki pomocy Handelsmana właśnie)¹⁴ i wzbudziła w środowisku historycznym mieszane uczucia. Większość recenzji pozytywnych pochodziła od historyków żydowskich, m.in. Ignacego Schipera, Eleazara Feldmana czy Jeszai Trunka, pionierską wartość pracy uznał też nestor żydowskiej historiografii Majer Bałaban. Znacznie bardziej krytycznie do książki ustosunkowało się polskie środowisko historyczne, zarzucając autorowi niedostateczną znajomość łaciny i związane z tym liczne błędy w interpretacji źródeł z okresu staropolskiego, a także wyciąganie z nich nieuprawnionych wniosków¹⁵.

Ringelblum nie zraził się krytyką i kontynuował badania nad dziejami Żydów w Warszawie, którym zamierzał poświęcić drugi tom swojej książki¹⁶. Interesowały go także inne aspekty

¹² Szerzej o tym zob. Cecile E. Kuznitz, *YIVO and the Making of Modern Jewish Culture*, New York 2014, s. 88–89; S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 163–165.

¹³ Emanuel Ringelblum, *Żydzi w Warszawie, cz. 1: Od czasów najdawniejszych do ostatniego wygnania w r. 1527*, Warszawa 1932.

¹⁴ S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 138.

¹⁵ Omówienie recenzji zob. *ibidem*, s. 140–141; Paweł Fijałkowski, *Emanuel Ringelblum jako badacz historii warszawskich Żydów*, KHŻ 2015, nr 4, s. 601–604; *idem*, *Emanuel Ringelblum i jego praca o historii Żydów w Warszawie* [w:] *Pisma historyczne Ringelbluma*, s. XI i n.

¹⁶ Materiały te zachowały się jedynie w rękopisie w archiwum „Oneg Szabat” i zostały po raz pierwszy opublikowane w 2018 r. Zob. *Pisma historyczne Ringelbluma*.

historii Żydów, np. historia żydowskiej medycyny¹⁷, rola Żydów w powstaniu kościuszkowskim¹⁸ czy położenie Żydów w epoce stanisławowskiej¹⁹. Ringelblum był też autorem wielu artykułów naukowych²⁰. W 1933 r. wziął udział w VII Międzynarodowym Kongresie Historyków w Warszawie jako referent i sekretarz sekcji historii żydowskiej²¹. W 1934 r. razem z Mahlerem reaktywowali warszawską Komisję Historyczną JIWO, która zmieniła nazwę na Ogólnopolska Komisja Historyczna i skupiła się na historii Żydów na ziemiach polskich²². Ringelblum współredagował dwa tomy periodyku Komisji „Bleter far Geszichte” (1934 i 1938).

Współpraca z JIWO pozostawiła trwałe ślady na podejściu Ringelbluma do uprawiania historii. Jako żydowski historyk uważał się równocześnie za działacza społecznego. Wiedzę historyczną postrzegał jako narzędzie w walce o pełne równouprawnienie Żydów w Polsce, a także jako środek do poprawienia stosunków polsko-żydowskich²³. Był wielkim zwolennikiem historii, którą moglibyśmy nazwać organiczną, czyli uprawianej przez amatorów w lokalnym środowisku; JIWO organizowało pracę takich amatorów jako tzw. zamlers

¹⁷ Szerzej na ten temat zob. Marek Tuszewicki, *Problemy społeczne i medyczne w tekstach Emanuela Ringelbluma – perspektywa nie tylko historyczna*, KHŻ 2015, nr 4, s. 612–620.

¹⁸ E. Ringelblum, *Di pojlsze jidn in ojsztand fun Kosciuszko 1794*, Warsze 1937 (wersja polska: *Żydzi w powstaniu kościuszkowskim*, Warszawa 1938).

¹⁹ *Idem*, *Projekty i próby przewarstwienia Żydów w epoce stanisławowskiej*, Warszawa 1934.

²⁰ Wybór tych tekstów ukazał się w: *idem*, *Kapitlen geszichte fun amolikn jidiszn lebn in Pojln*, red. Jacob Szacki, Buenos Aires 1953.

²¹ Szerzej o udziale Ringelbluma w Kongresie zob. S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 165–166. Z ówczesnych listów Ringelbluma do Jakuba Szackiego widać, że przykładał on ogromną wagę do tego, by głos historyków żydowskich był na Kongresie słyszalny, co dowodzi, że nie chciał ograniczać się wyłącznie do żydowskiego środowiska naukowego (E. Ringelblum, *Kapitlen geszichte...*, s. 510–517).

²² C.E. Kuznitz, *YIVO and the Making...*, s. 160–161; S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 165.

²³ C.E. Kuznitz, *YIVO and the Making...*, s. 91; S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 145.

(jid.; zbieraczy), których zadanie polegało na zbieraniu przedmiotów związanych z folklorem i pamiątek historycznych ze swojej okolicy czy miasteczka. Ringelblumowi szczególnie leżała na sercu akcja ratowania starych pinkasów (ksiąg gminnych). Także zainteresowanie JIWO ówczesną kondycją ludności żydowskiej w Polsce, widoczne chociażby w badaniach Sekcji Ekonomiczno-Statystycznej, znajdowało oddźwięk u Ringelbluma, któremu bliskie były marksistowskie metody interpretacji przeszłości i który kładł duży nacisk na procesy społeczno-gospodarcze²⁴.

Praca naukowa nie stanowiła dla młodego żydowskiego historyka jedyne źródła utrzymania. Od początku studiów Ringelblum dorabiał udzielaniem korepetycji, wykładał na kursach wieczorowych prowadzonych przez Poalej Syjon, a od 1927 r. pracował jako nauczyciel historii w prywatnym gimnazjum żeńskim Jehudija. W 1930 r. nawiązał współpracę z Jointem i został wydawcą pisma „Folkshilf” (1931–1939), organu Centrali Kas Bezprocentowych (CEKABE). Zawarł tam znajomość z Icchakiem Gitermanem, która zaważyła na całym jego dalszym życiu. Był ogromnie przejęty ideą produktywizacji Żydów na małą, lokalną skalę²⁵. Okupacyjne doświadczenia wykazały zresztą, że byli działacze i współpracownicy CEKABE stawali na czele struktur samopomocy organizowanych m.in. przez uchodźców z małych miasteczek²⁶. Jako przedstawiciel Jointu Ringelblum udał się w 1938 r. do Zbąszynia, by koordynować na miejscu pomoc w utworzonym przez władze polskie obozie internowania dla wysiedlonych z III Rzeszy Żydów obywateli polskich. Zachęcał wówczas wysiedleńców do włączenia się w organizację obozowych struktur i do spisywania swych przeżyć²⁷.

²⁴ S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 154–156.

²⁵ Szerzej o działalności Ringelbluma w CEKABE zob. S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 190–194.

²⁶ Por. *Pisma Ringelbluma z getta*, dok. 7.

²⁷ S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 194–198; E. Ringelblum, *Zbąszczyń*, tłum. z hebr. Magdalena Sommer, tłum. z jid. Sara Arm, „Karta” 2010, nr 64, s. 20–31.

Wybuch wojny zastał Ringelbluma w Genewie, gdzie przebywał wraz z delegacją Poalej Syjon-Lewicy na XXI Kongresie Syjonistycznym. Wówczas zaczął prowadzić notatki, które złożyły się później na kronikę czasów wojny i okupacji. W pierwszej notatce zapisał, że decyzję o powrocie do kraju podjął powodowany „poczuciem obywatelskim”²⁸. Atmosfera walczącej Warszawy przypominała mu zbratanie polsko-żydowskie z lat 1861–1863 i insurekcję kościuszkowską – taką z nim rozmowę zapamiętał z tych dni Bernard Mark, późniejszy dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego i jeden z wydawców jego pism²⁹. Ringelblum odmówił opuszczenia stolicy w nocy z 6 na 7 września 1939 r., na co nalegał jego przyjaciel i szwagier Artur Eisenbach³⁰. Wszedł za to w skład Komisji Koordynacyjnej Organizacji Społecznych i Opiekuńczych, która scentralizowała działalność wielu istniejących wcześniej organizacji pomocy i samopomocy, w tym CEKABE (w lipcu 1940 r. przemianowano ją na Żydowską Samopomoc Społeczną – Komisję Koordynacyjną)³¹. Objął w niej stanowisko kierownika Sekcji Pracy Społecznej, której podlegały komitety domowe, koła pań, koła młodzieżowe i różnego rodzaju patronaty, w tym punkty dla uchodźców. Mimo że miał możliwość wyjazdu z kraju (wiosną 1940 r. dysponował certyfikatem wyjazdu do Palestyny), nie zdecydował się na to³². Przez cały czas pobytu w getcie pracował w sektorze opieki społecznej, który podlegał częstym reorganizacjom i zmianom nazw (z nazwiskiem Ringelbluma wiąże się zazwyczaj Żydowskie Towarzystwo Opieki Społecznej). Środki, którymi dysponowała opieka społeczna, wspierana przez Joint, były

²⁸ Zob. *Pisma Ringelbluma z getta*, dok. 1; Adolf A. Berman, *Was der gojrl hot mir baszert: mit jidn in Warsze 1939–1942*, Tel Awiw 1980, s. 53.

²⁹ Bernard Mark, *Wspomnienia o udziale ludności żydowskiej w cywilnej obronie Warszawy*, b.d. [w:] *Cywilna obrona Warszawy we wrześniu 1939 r. Dokumenty, materiały prasowe, wspomnienia i relacje*, Warszawa 1964, dok. 19.

³⁰ Zob. *Pisma Ringelbluma z getta*, dok. 2.

³¹ Szczegółowy opis struktury i funkcjonowania żydowskiej opieki społecznej po wybuchu wojny zob. *Żydowska Samopomoc Społeczna*, s. XLI–LVIII.

³² List do Rafała Mahlera z 4 maja 1940 [w:] *Joman* 2, s. 311. Szerzej o korespondencji Ringelbluma z Mahlerem zob. *Listy*.

jednak niewystarczające w stosunku do potrzeb, co nawet w najbardziej ofiarnych działaczach budziło poczucie zwątpienia i klęski. W maju 1942 r. Ringelblum zapisał w notatkach:

Pomoc społeczna nie rozwiązuje sprawy. Pomaga ludziom na krótki czas. Ludzie i tak muszą umrzeć. Przedłuża cierpienia, nie przynosi wybaczenia, gdyż aby móc cokolwiek uczynić, musiałaby dysponować milionami złotych miesięcznie. A tych nie posiada. Jest to stwierdzony fakt, że wszyscy podopieczni kuchen [ludowych] wymierają, jeżeli jedzą tylko zupki z kuchen i suchy chleb karkowy. Nasuwa się więc pytanie, czy nie byłoby rzeczą bardziej celową przeznaczyć te pieniądze dla wybranych, dla społecznego aktywu, dla elity duchowej itd. Sytuacja jest jednak tego rodzaju, że po pierwsze: wybrańcy stanowią dość znaczną grupę i nie starczyłoby nawet dla nich. Po drugie: powstaje pytanie, czy można skazać [na śmierć] rzemieślników, robotników i wartościowych ludzi – u siebie w miasteczkach byli oni produktywni, a getto i wojna zamieniły ich w nieludzi, szmelc, odpadki, kandydatów do masowych grobów. Powstaje zatem tragiczny problem: co czynić? [Dawać] wszystkim po łyżeczkę – wówczas nikt nie przeżyje, czy też pełnymi garściami – wtedy starczy tylko dla niewielu³³.

Równoległe z okupacyjną działalnością społeczno-opiekuńczą powstała koncepcja „Oneg Szabat” – projektu rejestrowania i zbierania materiałów do historii Żydów w czasie okupacji, w którym Ringelblum połączył warsztat historyka z doświadczeniem i siecią kontaktów działacza społecznego. Do pracy w „Oneg Szabat” wciągnął zarówno swoich towarzyszy partyjnych z Poalej Syjon-Lewicy, jak i osoby związane przed wojną z JIWO. Do jego najbliższych współpracowników należeli z pewnością dwaj sekretarze projektu – Hersz Wasser i Eliahu (Eliahu) Gutkowski. Punktem wyjścia dla „Oneg Szabat” były prywatne zapiski Ringelbluma, sporządzane często na gorąco i dla pamięci, z myślą o opracowaniu ich w przyszłości³⁴.

³³ Zob. *Pisma Ringelbluma z getta*, dok. 166.

³⁴ Dokładna data powstania „Oneg Szabat” nie jest znana. Ringelblum sugeruje (*Pisma Ringelbluma z getta*, s. 497), że już w maju 1940 r. grupa przyjęła formy organizacyjne. Taką wersję potwierdza Huberband (*Pisma Huberbanda*, s. 55), pisząc o już istniejących materiałach „Oneg Szabat” w czerwcu 1940 r.

Z czasem projekt się rozrósł i w przededniu wielkiej akcji deportacyjnej latem 1942 r. część materiałów ARG ostatecznie zewidencjonowano i przygotowano do ukrycia³⁵.

Ponieważ pracownicy Żydowskiej Samopomocy Społecznej na początku wielkiej akcji nie podlegali deportacji, członkowie „Oneg Szabat” zdążyli zatroszczyć się o losy Archiwum, którego pierwsza część została ukryta na początku sierpnia 1942 r.³⁶ Zdecydowano też, że w wypadku śmierci wszystkich współpracowników Archiwum powinno trafić do YIWO w Nowym Jorku³⁷. Później Ringelblumowi udało się dostać do szopu stolarskiego Hallmanna – być może chodziło tu nie tyle o jego własne bezpieczeństwo (wydaje się, że jako działacz ŻSS był dość dobrze chroniony)³⁸, ile o bezpieczeństwo żony Judyty i syna Uriego (ur. 1930)³⁹. Według zachowanych relacji Ringelblum starał się ratować współpracowników. Na przykład 6 września 1942 r. wyprowadził z kotła na ul. Niskiej nauczycielkę

Natomiast w książce kasowej „Oneg Szabat” (*Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, dok. 6) znajdujemy informację, że zebranie założycielskie organizacji odbyło się 5 października 1940 r., a Hersz Wasser datę owego zebrania przesuwa na 22 listopada 1940 r., kiedy w mieszkaniu Ringelbluma przy ul. Leszno 18 m. 31 miały się spotkać oprócz niego następujące osoby: Menachem Mendel Kohn, Szmul Lehman, Szyja (Jehoszua) Rabinowicz, Lejzer Lipe Bloch, B. Sukiennik i Hersz Wasser (Hersz Wasser, *The Ghetto Archives – The Enterprise of Dr. Emanuel Ringelblum* [w:] *A Commemorative Symposium in Honour of Dr. Emanuel Ringelblum and his „Oneg Shabbat” Underground Archives*, Jerusalem 1983, s. 35).

³⁵ Prace związane z ewidencją kolekcji trwały przynajmniej od jesieni 1941 r., wydaje się również, że w założeniu Archiwum miało być podzielone i ukryte w kilku miejscach (*Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, s. XXXIV–XXXIX).

³⁶ O okolicznościach ukrycia, a następnie odnalezienia Archiwum zob. Aleksandra Bańkowska, Agnieszka Haska, ...w *podziemiach wymienionych domów zakopane są... Poszukiwania Archiwum Ringelbluma*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12, s. 317–333.

³⁷ A. Lewin, *Dziennik*, oprac. K. Person, tłum. A. Rutkowski, Magdalena Siek, Genady Kulikov, Warszawa 2015, zapis z 29 lipca 1942 r., s. 177.

³⁸ Jako pracownik ŻSS Ringelblum miał prawo do swobodnego poruszania się po Umschlagplatzu, był też jedną z osób, które rozdawały deportowanym chleb i marmoladę (*Żydowska Samopomoc Społeczna*, s. LIX).

³⁹ S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 505.

Genię Silkes⁴⁰. W szopie Hallmanna założył (razem z innym członkiem „Oneg Szabat”, Eliezerem Lipą Blochem) wewnętrzny komitet samopomocy, który zbierał pieniądze dla najbiedniejszych i przymierających głodem pracowników szopu⁴¹. Ringelblum przeżył akcję styczeniową w 1943 r., której ofiarą padł jeden z jego najbliższych przyjaciół i mentorów Icchak Giterman. Odnotowując jego śmierć, zapisał często cytowane później słowa:

[Giterman] jest ofiarą drugiego wysiedlenia z Warszawy – podczas swoich odwiedzin u mnie przeglądał listy zabitych i własnoręcznie dopisywał różne nazwiska. Teraz na tej samej liście, z jego własnoręcznymi dopiskami, figuruje nazwisko Icchaka Gitermana⁴². Ręka mi drży przy tych słowach, bo któż wie, czy przyszły historyk, przeglądający tę listę, nie wpisze również i mojego nazwiska: E. Ringelblum⁴³.

Oprócz „Oneg Szabat” Ringelblum był zaangażowany także w podziemne struktury polityczne getta: działał w konspiracyjnej Poalej Syjon-Lewicy (choć nie mamy na ten temat bliższych informacji)⁴⁴ i z jej ramienia należał do powołanego w marcu 1942 r. Bloku Antyfaszystowskiego, skupiającego przedstawicieli szeroko pojętej gettovej lewicy (poza Bundem). Był w bliskich kontaktach z twórcami Żydowskiej Organizacji Bojowej, Mordechajem Anielewiczem i Icchakiem Cukiermanem. Z Anielewiczem poznał się jeszcze przed wojną – przyszły komendant ŻOB pożyczał od Ringelbluma książki z dziedziny historii Żydów, szczególnie z zakresu ekonomii. Natomiast Ringelblum, już w getcie, wygłaszał wykłady z historii na tajnych kursach i seminariach organizowanych przez Ha-Szomer ha-Cair

⁴⁰ Genia Silkes, *Dwa spotkania z Emanuelem Ringelblumem*, tłum. z jid. M. Siek, KHŻ 2015, nr 4, s. 676–677. Na temat interwencji Ringelbluma na Umschlagplatzu zob. też *Pisma Ringelbluma z getta*, dok. 193c.

⁴¹ Zob. ARG. *Getto warszawskie II*, dok. 47.

⁴² Zob. *ibidem*, dok. 199. Jest to jedyne zachowane spis nazwisk ofiar zawierający nazwisko Gitermana. Być może to jego ręką naniesione są na nim uzupełnienia, które nie pochodzą od Ringelbluma.

⁴³ Zob. *Pisma Ringelbluma z getta*, dok. 198.

⁴⁴ Na temat Poalej Syjon-Lewicy w getcie zob. *Poalej Syjon-Lewica i Poalej Syjon-Prawica*, s. XX–XXII.

i Dror. Choć był podobno bardzo nudnym wykładowcą⁴⁵, to jednak obie strony wzajemnie wyświadczały sobie różne przysługi – na prośbę Ringelbluma łączniczka Droru miała przewieźć z Krakowa do Warszawy archiwum ŻSS⁴⁶. Z kolei Ringelblum udostępnił młodzieży z Ha-Szomeru drugie piętro budynku Instytutu Nauk Judaistycznych (w którym mieściła się siedziba ŻSS)⁴⁷ na cele zjazdu organizacji, zakamuflowanego jako wieczór literacko-artystyczny⁴⁸. Darzyli się zatem wzajemnym zaufaniem. „Ja sam zachowałem tajemnicę nawet [podkr. J.N.-K.] przed Ringelblumem; kiedy spotkałem go na ulicy po likwidacji [Józefa] Szeryńskiego⁴⁹, a on zadawał mi różne pytania, odmawiałem odpowiedzi” – wspominał po latach Cukierman, z czego można wnioskować, że niewtajemniczenie Ringelbluma w szczególności zamachu sam zapamiętał jako sytuację wyjątkową⁵⁰. Być może zachowanie milczenia w tej sprawie było jakimś pokłosiem ich odmiennych reakcji na wielką akcję deportacyjną. Na samym początku akcji, 22 lub 23 lipca 1942 r., odbyło się jedno spotkanie (lub dwa)⁵¹ działaczy konspiracyjnych, którzy zastanawiali się, co robić dalej; przeważała opinia, że samoobrona w tym momencie nie ma sensu. Wśród obecnych na spotkaniu byli Ringelblum i Gutkowski, którzy

⁴⁵ *Nadmiar pamięci*, s. 88. Ringelbluma jako słabego nauczyciela zapamiętała także Adina Blady-Szwajger, jego uczennica z gimnazjum Jehudija (*Tak naprawdę – w 1942 roku wyszłam z domu i nigdy do niego nie powróciłam. Rozmowa z Adiną Blady Szwajger* [w:] Anka Grupińska, *Ciągle po kole. Rozmowy z żołnierzami getta warszawskiego*, Warszawa 2000, s. 204).

⁴⁶ Zob. *Nadmiar pamięci*, s. 85. Cukierman miał związki z grupą „Oneg Szabat” przede wszystkim przez swego bliskiego przyjaciela Eliasza Gutkowskiego.

⁴⁷ Obecnie budynek Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma.

⁴⁸ Zob. *Życiorysy*. O zjeździe tym zob. *Pisma Ringelbluma z getta*, dok. 138.

⁴⁹ Nie wiadomo, czy Cukierman nie myli w tym miejscu dwóch zamachów przeprowadzonych przez ŻOB na najbardziej zniechęconych funkcjonariuszy SP, Józefa Szeryńskiego (zob. przyp. 222) i Jakuba Lejkina (zob. przyp. 223). Szeryński został tylko ranny i zmarł później śmiercią samobójczą, udał się natomiast zamach na Lejkina.

⁵⁰ *Nadmiar pamięci*, s. 198.

⁵¹ Zachowane źródła są w tej kwestii sprzeczne (*Przewodnik*, s. 727; *Nadmiar pamięci*, s. 143–145; por. *Pisma Ringelbluma z getta*, dok. 190).

byli zajęci przede wszystkim losem najbliższych, zwłaszcza dzieci (a także, jak pisałam wyżej, kwestią ukrycia Archiwum). Cukierman, człowiek młody i bez zobowiązań rodzinnych, nie umiał tego podówczas zrozumieć⁵².

W lutym 1943 r. Ringelblum wraz z żoną opuścił getto. Decyzja ta była zapewne podyktowana tym, że część jego najbliższych przyjaciół już nie żyła, jak Giterman, inni zaś przebywali po aryjskiej stronie, jak Adolf i Basia Bermanowie. To właśnie ci ostatni wyszukali dla Ringelblumów (do których dołączył także ich syn, wcześniej ukrywany osobno)⁵³ kryjówkę, zwaną „Krysią”, przy ul. Grójeckiej 81⁵⁴. Ringelblum przychodził kilkakrotnie ze strony aryjskiej do getta, być może motywowany troską o drugą część Archiwum, którą ukryto prawdopodobnie w lutym 1943 r., w bliżej nieznanych okolicznościach. Ostatni raz zjawił się w getcie w przeddzień wybuchu powstania, 18 kwietnia 1943 r., i nie zdołał się już z niego wydostać. Wywieziony w czasie powstania do obozu w Trawnikach, został uratowany stamtąd dzięki staraniom Bermanów. W wyciąganiu go z obozu w sierpniu 1943 r. brali udział kolejarz Teodor Pajewski, oficer AK, i łączniczka Róża (Szoszana) Kossower, ps. Emilka⁵⁵.

⁵² *Nadmiar pamięci*, s. 145.

⁵³ Zob. Eleonora Bergman, *Na marginesie listów Emanuela i Judyty Ringelblumów do Adolfa i Basi Bermanów (25 listopada 1943 – 3 marca 1944)*, KHŻ 2015, nr 4, s. 629–639.

⁵⁴ Poza rodziną Ringelbluma (Emanuel, Judyta i Uri), Ireną Grodzińską, Markiem Passensztajnem oraz Itką Lazar-Melman nie są znane nazwiska pozostałych osób ukrywających się w bunkrze. O kryjówce tej wiemy najwięcej dzięki wspomnieniom Orny Jagur, która przebywała tam przez jakiś czas (Orna Jagur [Irena Grodzińska], *Bunkier „Krysią”*, Łódź 1997). Bunkier opisał również Jakub Celemeński, znajomy Itki Lazar-Melman. W swojej relacji wspomniał o 34 osobach przebywających w „Krysi”: mężczyznach, kobietach i nielicznych dzieciach, o „ciężkim i duszącym powietrzu wewnątrz”. Zaznaczył, że wszyscy tam „czekali niecierpliwie na nadejście wieczoru, kiedy można było pojedynczo wyjść do góry po schodach do szklarni przykrytej szkłem i zaczerpnąć świeżego powietrza” (Jakub Celemeński, *Mit farsznitenem folk*, Nju Jork 1963, s. 280–284).

⁵⁵ S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 592–593. Zob. na ten temat zapiski w: Basia Temkin-Bermanowa, *Dziennik z podziemia*, wstęp, oprac.

Ringelblum wrócił do „Krysi”, choć rozważano pomysł, by włączył się do prac Żydowskiego Komitetu Narodowego, żyjąc „na powierzchni” pod nazwiskiem Rydzewski⁵⁶, ostatecznie jednak do tego nie doszło. Wydaje się, że na przeszkodzie stanął głównie stan fizyczny i psychiczny jego żony, ale być może również i samego Ringelbluma – w listach do Bermanów wspominał on, że od czasów obozowych ma problemy z pamięcią⁵⁷; w ostatnim zachowanym liście (z 3 marca 1944 r.) mowa jest wręcz o „bardzo ciężkiej depresji duchowej spowodowanej beznadziejnością sytuacji”⁵⁸. Pomimo to „jak zwykle uprawiał pamiętnikarstwo”⁵⁹, pisał esej o stosunkach polsko-żydowskich⁶⁰, życiorysy działaczy społecznych, politycznych i kulturalnych z getta⁶¹, a także opracowanie o obozie w Trawnikach (które zaginęło). Współmieszkanca ze schronu, Orna Jagur, napisała po latach:

Przy jednym ze stołów, koło palącej się lampki karbidowej, siedział, zawsze na tym samym miejscu, małowówny mężczyzna w średnim wieku i pisał. Pisał prawie bezustannie, w czasie całych dni i wieczorów, godzinami nie odchodząc od stołu, zawalonego papierami i książkami. Był to historyk i kronikarz dr Emanuel Ringelblum. [...] Dr Ringelblum tylko fizycznie znajdował się w „Krysi”, myślami był daleko stamtąd. Nie brał żadnego udziału w codziennym życiu w schronie, nie wykazywał poruszenia ani w momentach grozy, ani w chwilach odprężenia. Nie udzielał się, nie uczestniczył w dyskusjach ani w kłótniach. Wytężona praca i obecność rodziny widocznie wystarczały mu, aby wypełniać czas i uciec od szarej monotonii beczynnej egzystencji w schronie, który miał stać się ostatnim etapem w jego życiu⁶².

Z listów do Bermanów wyłania się nieco inny obraz człowieka, który troszczy się o wszystkich wokół, dopytuje o losy znajomych

i przyp. A. Grupińska, Paweł Szapiro, Warszawa 2000, s. 42–43. Ringelblum wspominał ciepło Pajewskiego (s. 191 niniejszego wydania).

⁵⁶ S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 593.

⁵⁷ *Listy*, dok. 1.

⁵⁸ *Ibidem*, dok. 19.

⁵⁹ *Ibidem*, dok. 17.

⁶⁰ Zob. esej opublikowany w tym tomie.

⁶¹ Dokument opublikowany w: *Życiorysy*.

⁶² O. Jagur [I. Grodzińska], *Bunkier...*, s. 33–34.

i niepokoju losami Archiwum „Oneg Szabat”. 13 grudnia 1943 r. posłał Bermanom projekt listu adresowanego do przyjaciół w Nowym Jorku, m.in. do Rafała Mahlera i YIVO, który miał być „sprawozdaniem z pracy kulturalnej za cały czas wojny”⁶³. Na początku marca 1944 r., tuż przed aresztowaniem, jeszcze raz pytał:

Czy sprawa konserwacji [tj. ukrycia ARG] jest już definitywnie załatwiona? Ja bym zawiadomił Rafała [Mahlera] o adresie naszych składów. W razie gdyby nikt z nas nie przeżył wojny, należałoby już teraz wymienić Rafała oraz ciocię Ivę [YIVO w Nowym Jorku] jako spadkobierców. Niech przynajmniej to po nas pozostanie, naturalnie, że włączam tu skład pod [ul. Nowolipki] 68. Mam nadzieję, że zawczasu o tym pomyślicie i że zawczasu zawiadomicie Rafała, by w najgorszym wypadku mógł być naszym dziedzicem⁶⁴.

List, który ostatecznie dotarł do Nowego Jorku, był adresowany do YIVO i żydowskiego PEN Clubu, a imiennie – do Mahlera i do pisarzy Szaloma Asza, H. Lejwika i Josefa Opatoszu⁶⁵. Opisano w nim pokrótce najważniejsze przejawy żydowskiej działalności społeczno-kulturalnej w getcie warszawskim, w tym „Oneg Szabat”. Podpisany został na maszynie przez Bermana i Ringelbluma i opatrzony datą 1 marca 1944 r. Pod spodem znalazł się (również maszynowy) dopisek z datą 20 maja 1944 r., informujący o wykryciu „Krysi” 7 marca 1944 r. i śmierci Ringelbluma z rodziną⁶⁶.

⁶³ Listy, dok. 3.

⁶⁴ Listy, dok. 18.

⁶⁵ Zob. Listy, aneks 2.

⁶⁶ Z wysłaniem listu wstrzymywano się najwyraźniej do czasu uzyskania potwierdzenia śmierci Ringelbluma. 15 kwietnia 1944 r. Henryk Woliński, szef Referatu Żydowskiego w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, pisał do Adolfa Bermana: „O dr. E[manuelu] R[ingelblumie]. Wydaje mi się, że sprawa jego bytu nie została definitywnie wyjaśniona. Dlatego nie puszczam na eter. Posłałem zapytanie na Pawiak. Czy pomimo niepewności ogłosić?”. 2 maja 1944 r. Woliński informował: „o dr E[manuelu] R[ingelblumie] dostałem wiadomość niepomysłną, bez szczegółów” (Dariusz Libionka, *Wokół korespondencji Henryka Wolińskiego z Adolfem Bermanem*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 373–375). Nazwisko Ringelbluma figuruje także w spisie (z 24 maja 1944 r.) żydowskich uczonych, działaczy i artystów,

Rzeczywiście 7 marca 1944 r. bunkier „Krysią” został otoczony przez Niemców i funkcjonariuszy granatowej policji⁶⁷. Nie ulega wątpliwości, że stało się to na skutek donosu, choć nie ma absolutnej pewności, kto zdradził⁶⁸. Właściciela posesji Mieczysława Wolskiego i jego młodego siostrzeńca Janusza Wysockiego rozstrzelano, ukrywających się Żydów zabrano na Pawiak. Wśród więźniów pojawił się pomysł, by próbować ratować Ringelbluma, wiązałoby się to jednak z jego rozstaniem się z synem. Ringelblum nie wyraził zgody. W ciągu kilku dni wszyscy mieszkańcy „Krysi” zostali rozstrzelani w ruinach getta⁶⁹.

Joanna Nalewajko-Kulikow

Okoliczności powstania eseju *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej*

W planowanym przez konspiracyjny zespół „Oneg Szabat” programie badawczym ukrytym pod nazwą *2 ½ roku (Dwa i pół roku)* było przewidziane miejsce dla problemu wzajemnych relacji polsko-żydowskich⁷⁰. Pomysł projektu *Dwa i pół roku* poświęconego losom ludności żydowskiej podczas wojny narodził się na początku 1942 r. i przewidywał przygotowanie obszernej pracy (ponad 100 arkuszy) przeznaczonej do druku. Publikacja miała się składać z czterech

którzy zmarli lub zostali zamordowani w czasie wojny, wykaz ten załączono do listu z 1 marca 1944 r. (E. Ringelblum, *Kapitlen geschichte...*, s. 555–561). Nie wiadomo, kiedy dokładnie list dotarł do Nowego Jorku. Nowojorski dziennik „Forwerts” opublikował go w październiku 1944 r. (E. Ringelblum, *Di kultur-arbejt in di pojlszise getos ejder zej zejnen chorew geworen*, „Forwerts”, 6 X 1944, s. 4).

⁶⁷ O udziale granatowej policji w wytropieniu „Krysi” zob. Jan Grabowski, *Tropiąc Emanuela Ringelbluma. Udział polskiej Kriminalpolizei w „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, s. 27–56.

⁶⁸ S.D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?...*, s. 631.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 632–633.

⁷⁰ Zob. *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, s. L–LI.

Wstęp

części, dotyczących spraw: 1) ogólnych, 2) gospodarczych, 3) kultury, sztuki i nauki oraz 4) pomocy społecznej. Na początku członkom zespołu zlecono opracowanie konspektów poszczególnych części dzieła. Emanuel Ringelblum z pomocą Eliasza Gutkowskiego zajął się napisaniem m.in. też do rozdziału omawiającego stosunki polsko-żydowskie. Na podstawie informacji zawartych w dokumencie możemy ustalić, że konspekt został ukończony wiosną 1942 r. Gotowe i przepisane na czysto opracowanie (tezy) zostało zakopane razem z pierwszą częścią ARG. Prawdopodobnie początek deportacji w lipcu 1942 r. przeszkodził w kontynuowaniu pracy nad *Stosunkami*... Ringelblum dopiero wczesną jesienią 1943 r. w bunkrze „Krysią” dokończył opracowywanie eseju na ten temat. Przeglądając rękopis *Stosunków*..., prawie bez skreśleń i poprawek, możemy podejrzewać, że autor przygotował go na podstawie wcześniej spisanych notatek, ale raczej nie ma wątpliwości, że zarówno owe notatki, jak i ostateczna wersja powstały w „Krysi”. Datowanie ostatecznej wersji eseju nie jest trudne.

Dalsza część dostępna w wersji pełnej

⁷¹ Pełen zapis wskazuje również miejsce powstania eseju: „Warszawa – «Krysią» we wrześniu 1943 roku”.

⁷² Akcja nazwana przez Niemców „Aktion «Erntefest»” (akcja „Dożynki” – niem.) była ostatnim etapem akcji „Reinhardt”, pochłonęła ponad 42 tys. Żydów wymordowanych w trzech obozach: na Majdanku, w Poniatowej i Trawnikach.